

Chiny wypowiedziały wojnę striptizowi na pogrzebach

26 lutego 2018

Chiny ogłosiły najnowszą kampanię przeciwko zjawisku, które wciąż żyje zwłaszcza na wsiach – tzw. „striptizowi pogrzebowemu”.

Rząd Chin poprosił mieszkańców obszarów wiejskich, aby przestali zatrudniać striptizerki do występów na pogrzebach – informuje „The Times”.

W prowincjach Henan, Anhui, Jiangsu i Hebei zaczęły działać specjalne infolinie, aby mieszkańcy mogli zgłaszać przypadki zapraszania dziewczyn na takie uroczystości. Za donosy przysługuje wynagrodzenie.

Chińczycy zatrudniają striptizerki, ponieważ chcą przyciągnąć i zgromadzić jak najwięcej gości: uważa się, że liczba gości bezpośrednio wpływa na samopoczucie zmarłego w zaświatach, pomaga uhonorować zmarłych i przynosi im szczęście.

Władze są przekonane, że takie „imprezy” demoralizują Chińczyków. Urzędników martwi zwłaszcza to, że występy roznegliżowanych tancerek oglądają też dzieci.

W 2015 roku chiński rząd ogłosił zakaz wykonywania striptizu na pogrzebach. Wówczas organizatorowi takiego występu groził areszt na 15 dni, a także grzywna w wysokości 70 tysięcy juanów (około 11,3 tys. dolarów).

Popularność takiej tradycji zaczęła rosnąć już w 1990 roku. Oprócz striptizerek na pogrzeb często zaprasza się też wokalistów.

Źródło: pl.SputnikNews.com